

*Marta Kasztelan*  
Uniwersytet Wrocławski

## FENOMEN PAMIĘCI ZBIOROWEJ

W drugiej połowie XX wieku badania dotyczące pamięci rozwinęły się bardzo silnie. Problemem tym zainteresowali się socjologowie, politolodzy, filozofowie, historycy, a także literaturoznawcy. Niemiecka badaczka Astrid Erll nazywa pamięć zjawiskiem międzynarodowym, wielokulturowym i interdyscyplinarnym<sup>1</sup>. Przyczyny takiego zainteresowania kwestią pamięci wydają się oczywiste – to dzięki wspomnieniom człowiek rozpoznaje, kim jest i czym odróżnia się od innych ludzi. Mogą to być dom rodzinny, szkoła, spotkania z innymi ludźmi czy podróże – to wszystko wpływa na ukształtowanie się każdej jednostki. Oczywiście dotyczy to nie tylko jednostek, lecz także grup zorganizowanych, rodzin, narodów i państw<sup>2</sup>.

Także pojęcie konfliktu pamięci stało się bardzo popularne i można je spotkać obecnie w wielu opracowaniach i prasie. Za kraje, w których badania dotyczące pamięci najbardziej się rozwinęły, można uznać Niemcy i Francję. W ostatnich latach również w Polsce wielu badaczy podjęło ten problem. Można więc mówić, jak Pierre Nora, o „epoce upamiętniania” – historycznym fenomenie naszych czasów, polegającym na gwałtownej erupcji pamięci, która w ciągu ostatnich 20 czy może 25 lat stopniowo dotykała kolejne kraje i regiony, a obecnie stała się zjawiskiem światowym, „niemal wszystkie kraje, niemal wszystkie grupy społeczne czy etniczne przeżyły w ciągu tego ćwierćwiecza szok zasadniczej zmiany swoich relacji z przeszłością”<sup>3</sup>. Za prekursora badań nad pamięcią uznaje się Mauricego Halbwachsa (1877-1945) – francuskiego socjologa i kulturoznawcę, ucznia Henriego Bergsona i Emil’ego Durkheima, który analizował fenomen pamięci przede wszystkim w pracach *Le mémoire collective* oraz *Les cadres sociaux de la mémoire* (wyd. polskie: *Společne ramy pamięci*).

---

<sup>1</sup> A. Erll, *Kollektives Gedächtnis und Erinnerungskulturen. Eine Einführung*, Stuttgart–Weimar 2005, s. 5.

<sup>2</sup> E. François, H. Schulze, *Einleitung*, [w:] *Deutsche Erinnerungsorte*, red. E. François, H. Schulze, Bonn 2005, s. 5.

<sup>3</sup> *Epoka upamiętniania*, rozmowa z Pierre’em Norą, [w:] J. Żakowski, *Rewanż pamięci*, Warszawa 2002, s. 59.

Pamięć zbiorowa, w ujęciu M. Halbwachsa, nie jest mechaniczną zdolnością rejestrowania obserwowanych zjawisk, lecz polega na rekonstruowaniu przeszłości przez pamiętający podmiot. Jest to możliwe dzięki temu, że podmiot to członek wspólnoty, która dostarcza mu pewnych społecznych ram (*cadres sociaux*), w których on umieszcza następnie zapamiętane fakty. Zmiana przynależności grupowej pociąga za sobą rekonstrukcję wspomnień, a te nie są możliwe bez członków wspólnoty. To bowiem wraz z nimi powstają doświadczenia i przeżycia, które później mogą pomóc we wspólnym przywoływaniu przeżytych wydarzeń<sup>4</sup>. Ze społecznych ram, z naszego otoczenia wywodzą się schematy myślenia kierujące spostrzeżenia na określone tory<sup>5</sup>. Jednocześnie wspomnienia te dopasowują się do całości obecnych spostrzeżeń i są wtapiane w horyzont pamięci. Z tego też powodu ramy społeczne pełnią tak znaczącą rolę przy aktualizowaniu przeszłości<sup>6</sup>. Bez nich, według M. Halbwachsa, nie można skonstruować indywidualnego wspomnienia. Natomiast bez grupy społecznej nie powstanie i nie będzie mógł zostać przekazany dalej świat znaczeń. Wrażenia i wspomnienia indywidualne są wyznaczone społecznie, a specyfika naszych spostrzeżeń wynika z określonej przynależności do grupy. Dlatego można tylko tak dalece wspominać indywidualnie, jak dalece jest się członkiem danej grupy – wspomnienia z dzieciństwa sięgają jedynie do momentu, w którym po raz pierwszy doświadczano przynależności do tej grupy<sup>7</sup>.

Mimo tego, że każda jednostka uzyskuje w obrębie pamięci zbiorowej swoją pamięć indywidualną, to i tak jest ona uwarunkowana przez zbiorowe zależności. Poprzez fakt, że dana osoba bierze udział w procesach komunikatywnych, buduje ona pamięć indywidualną. Następnie, poprzez wymianę spostrzeżeń z innymi, utwierdza wspomnienia o wydarzeniach, podpierając jednocześnie swoje tworzenie pamięci. Oznacza to, że wspomnienia osobistego rodzaju powstają głównie przez komunikację i interakcję w ramach grupy społecznej. Dlatego te wspomnienia są najtrudniejsze do zrekonstruowania, gdyż nie posiadając partnera komunikacji i wymiany, nie można zaktualizować przeszłości. Z racji tego pamięta się to, co można przyporządkować w społecznych ramach do pamięci zbiorowej. Logiczną konsekwencją takiego stanu rzeczy jest fakt, że kiedy komunikacja zostanie przerwana albo zmienią się ramy społeczne, to wspomnienie zostanie zapomniane. Pamięć indywidualna i zbiorowa znajdują się zatem, według M. Halbwachsa, w stanie wzajemnej zależności. Pamięć zbiorowa jest możliwa do zaobserwowania poprzez indywidualne akty pa-

<sup>4</sup> M. Halbwachs, *Das kollektive Gedächtnis*, Frankfurt nad Menem 1985, s. 24.

<sup>5</sup> *Idem*, *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa 2008, s. 178.

<sup>6</sup> B. Neuman, *Erinnerung – Identität – Narration: Gattungstypologie und Funktionen Kanadischer „Fictions of Memory“*, Berlin 2005, s. 160.

<sup>7</sup> M. Halbwachs, *Spoleczne ramy...*, s. 182.

mięci. Przynależność do różnych grup i ich kombinacji wynika z tego, że indywidualum dysponuje specyficznymi dla grupy doświadczeniami i systemami myślenia. Dlatego wspomnienia o tym samym wydarzeniu mogą tak bardzo różnić się w zależności od przynależności do grupy społecznej. Przynależność do innych grup czyni takie wspomnienie indywidualnym w zależności od utworzonej pamięci zbiorowej. Wskutek tego przedstawiane wspomnienia są wyznaczone przez wielopłaszczyznowe odniesienia i stają się dzięki temu obserwowalne w społeczeństwie. Pamięć zbiorowa w tym ujęciu składa się z różnorodnych społeczności wspomnień, które przez specyficzny dla grupy zasób wyznaczają stan wiedzy i pamięci. Znajduje ona swoje wyznaczniki w społecznościach religijnych, w określonych grupach zawodowych, klasach społecznych czy rodzinach. Pamięć rodziny jest typowym przykładem pamięci pokoleniowej, w której uczestniczą ci wszyscy członkowie rodziny, którzy dzielą horyzont doświadczeń życia rodzinnego. Przez komunikację wszyscy członkowie rodziny uczestniczą w tworzeniu jej pamięci. Przy tym wspomnienie sięga na tyle daleko, na ile najstarsi członkowie rodziny mogą się cofnąć. Wspomnienia te umożliwiają komunikację świadków wydarzeń z przeszłości z im współczesnymi. Ta wymiana obowiązuje podobnie dla wszystkich innych grup, które konstruują pamięć zbiorową poprzez interakcję i komunikację. Członkowie danej grupy, mówiąc o przeszłym, uprzytomniają sobie aspekty swojej przeszłości, które ich zdaniem nie powinny popaść w zapomnienie<sup>8</sup>.

Pamięć rodziny, jako postać pamięci zbiorowej, M. Halbwachs wyraźnie odróżnił od historii. Historia rozpoczyna się w punkcie, w którym kończy się tradycja i w którym pamięć zbiorowa zostaje rozczłonkowana. Historia uchodzi za uniwersalną, porządkuje chronologicznie to, co przeszłe, interesuje się przeciwieństwami i rozłamami. Pamięć zbiorowa jest natomiast partykularna, a jej nośnikami są ograniczone przestrzenie i czasowo grupy, których wspomnienia ocenia się i hierarchizuje. Centralną funkcją odniesienia przeszłości w ramach pamięci zbiorowej jest tworzenie tożsamości. Skutkiem tego zostaje szczególnie zapamiętane to, co odpowiada własnemu obrazowi i interesowi grupy. Przede wszystkim w pamięci zbiorowej podkreślane są podobieństwa i kontynuacje<sup>9</sup>. Gwarantują one, że członkowie tej samej grupy będą mogli je w tym samym czasie rozpoznać i że grupa pozostanie taka sama. Członkiem grupy jest ten, który ma udział w tworzeniu pamięci zbiorowej – istnieje wiele pamięci zbiorowych, ale tylko jedna historia. Pamięć zbiorowa jest zoriento-

---

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 243 i n.

<sup>9</sup> A. Erll, A. Nünning, *Gedächtniskonzepte der Literaturwissenschaft. Ein Überblick*, [w:] *Literatur, Erinnerung, Identität. Theoriekonzepte und Fall Studien*, red. A. Erll, M. Gymnich, A. Nünning, Trier 2003, s. 13.

wana na wymagania grupy w terażniejszości, podczas gdy zainteresowanie historii odnosi się do przeszłości<sup>10</sup>.

Pamięć nie pokazuje odzwierciedlenia przeszłości, lecz rekonstruuje ją wewnątrz zbiorowych ram społecznych i dopasowuje przeszłe, wyselekcjonowane wydarzenia do zmieniającej się terażniejszości. Nie tylko rekonstruuje ona przeszłość, lecz organizuje jednocześnie doświadczenia terażniejszości i przyszłości. Przeszłość może być opisana jako konstrukcja społeczna, zmienia się ona wtedy, gdy zaczyna być interpretowana przez kolejne pokolenie, które dokonuje jej analizy za pomocą nowej, właściwej sobie aparatury pojęciowej. Każde pokolenie tworzy, według M. Halbwachsa, takie wspomnienia, jakie odnosi do tworzenia własnej tożsamości. Obraz przeszłości nie jest możliwy bez odniesienia do terażniejszości<sup>11</sup>.

Historia, według francuskiego socjologa, nie jest pamięcią zbiorową. W przypadku historii przeszłe wydarzenia zostają odłączone od pamięci grupy, a następnie wyczyszczone od związków wspomnień i tożsamości i zaprezentowane w postaci faktów. Pamięć zbiorowa postrzega grupę „od wewnątrz” i dąży do przekazania takiego jej obrazu przeszłości, w którym mogłaby się zawsze rozpoznawać i który wyklucza głębsze przekształcenia. Historia tymczasem pomija pozbawione zmian epoki jako „puste” interwały, a za historyczny fakt uznaje tylko to, co jako proces lub wydarzenie zawiera element przemiany. Aby utrwalić się w pamięci grupy, wszelkie prawdy muszą ukazać się pod postacią zdarzenia, osoby albo miejsca.

Historia nie jest pamięcią także ze względu na fakt, że nie istnieje pamięć uniwersalna. Pamięć jest ze swej natury zbiorowa, co oznacza jej przywiązanie do określonej zbiorowości i tożsamości. Stosunek pamięci i historii to dla francuskiego socjologa stosunek następstwa. W miejscu, gdzie nie pamięta się już, czyli nie przeżywa przeszłości, miejsce pamięci zajmuje historia. Aleida Assmann, analizując tę koncepcję, zaznaczyła, że jeden z jej istotnych aspektów stanowi właśnie fakt, iż Maurice Halbwachs, definiując pojęcie pamięci zbiorowej, wyraźnie odgraniczył je od pojęcia historii rozumianej przez niego jako naukę historyczną<sup>12</sup>.

Koncepcja M. Halbwachsa zakładała, że pamięć zbiorowa jest zawsze rekonstruowana w odniesieniu do ram społecznych. W pamięci zostają tylko te wydarzenia, które mogą być rekonstruowane, przywracane przez grupy w określonych ramach – nie odtwarza ona wydarzeń jak historia, lecz konstruuje je. Dlatego nie można utoż-

<sup>10</sup> Dokładną analizę związków przeszłości z terażniejszością w kwestii konstruowania pamięci zbiorowej przedstawił J. Assmann, *Das kollektive Gedächtnis zwischen Körper und Schrift. Zur Gedächtnistheorie von Maurice Halbwachs*, [w:] *Erinnerung und Gesellschaft*, red. H. Krapoth, D. Laborde, Wiesbaden 2005, s. 68.

<sup>11</sup> M. Halbwachs, *Das kollektive...*, s. 32.

<sup>12</sup> A. Assmann, *Wie wahr sind Erinnerungen?* [w:] *Das soziale Gedächtnis. Geschichte, Erinnerung, Tradierung*, red. H. Welzer, Hamburg 2001, s. 119.

samiać pamięci zbiorowej z historią, mają one dwa odmienne cele. Pierwsza dąży do znalezienia związku wspomnień z wyobrażeniami grupy społecznej, druga chce te wspomnienia doszczętnie wyczyścić, dając niezmienny obraz rzeczywistości. Pamięć jest związana z tym, co przeżyte, historia natomiast z tym, co zapamiętane<sup>13</sup>. Pamięć zbiorowa nie jest także pamięcią historyczną, o ile pierwsza stanowi ognisko tradycji, o tyle druga jest obrazem wydarzeń<sup>14</sup>.

Francuski socjolog odróżnił pamięć zbiorową nie tylko od historii, ale również od zorganizowanych i zobiektywizowanych form pamiętania, które zebrał pod pojęciem tradycji. Tradycja nie stanowi dla niego formy pamięci, lecz jej deformację. Takie rozumienie tradycji zostanie poddane krytyce przez Jana Assmanna, który uznał, że przejścia pomiędzy pamięcią a tradycją są tak płynne, że wprowadzanie między nimi wyraźnej granicy jest niemożliwe<sup>15</sup>. Jego zdaniem koncepcję M. Halbwachsa można zawrzeć w następujących tezach:

- indywidualne wspomnienia są związane zawsze z pamięcią zbiorową, gdyż powstają w określonych ramach społecznych;
- pamięć zbiorowa jest przeżywanym, ciągłym procesem, który w przeciwieństwie do pamięci historycznej przedstawia zamierzone, selektywne przyporządkowanie ogółu przeszłości;
- czas historyczny jest czasem sztucznym, który nie jest tożsamy z czasem przeżywanym w pamięci zbiorowej<sup>16</sup>.

Astrid Erll wskazała na dwie podstawowe cechy pamięci zbiorowej w ujęciu Mauricego Halbwachsa – po pierwsze, pamięć zbiorowa jest pamięcią indywidualną, która tworzy się poprzez horyzont socjokulturowego otoczenia, a po drugie, uzyskuje ona dostęp do tego, co przeszłe, poprzez interakcję i komunikację wewnątrz grup społecznych i społeczności kulturowych.

Na problemy z koncepcją społecznych ram pamięci zwróciły uwagę także polskie badaczki: Maria Hirsznowicz i Elżbieta Neyman. Francuski socjolog, odwołując się do interakcji, do wzajemnej wymiany posiadanych informacji między jednostkami, nie uwzględnił ich zdaniem tego, że w toku dzielenia się nimi moc przekonywania innych związana jest z reguły z formalnym lub nieformalnym autorytetem, jakim cieszą się poszczególne jednostki. Poza tym, negocjacje dotyczące zapisów w pamięci

<sup>13</sup> M. Halbwachs, *Społeczne ramy...*, s. 156.

<sup>14</sup> M. Król, *Wstęp* [do wydania polskiego], [w:] M. Halbwachs, *Społeczne ramy...*, s. VII-XXVI.

<sup>15</sup> J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008, s. 61.

<sup>16</sup> C. Wischermann, *Geschichte als Wissen, Gedächtnis oder Erinnerung? Bedeutsamkeit und Sinnlosigkeit in Vergangenheitskonzeptionen der Wissenschaften von Menschen*, [w:] *Die Legitimität der Erinnerung und die Geschichtswissenschaft*, red. C. Wischermann, Wiesbaden 1996, s. 61. Zob. także: A. Köhler, *Vichy und französischen Intellektuellen*, Tübingen 2001, s. 27-31.

zbiorowej toczą się nie tylko między jednostkami, lecz także między instytucjami, również takimi, które wspierane są środkami przemocy i podlegają wpływom doktryn religijnych, mitów i ideologii, jak na przykład państwo<sup>17</sup>. Problemowe jest także odwoływanie się przez M. Halbwachsa do tradycyjnego przekazu, który oparty jest na wymianie werbalnej między jednostkami, w której każdy uczestnik nadaje i otrzymuje informacje. Obecnie przekaz ten funkcjonuje w coraz bardziej ograniczonym stopniu, niemal wyłącznie w obrębie rodziny i grup nieformalnych, a jego rola na scenie społecznej zmniejsza się na korzyść słowa pisanego, a przede wszystkim przekazu masowego, zwłaszcza telewizyjnego. Ta forma przekazu wyznacza to, o wiele bardziej niż ramy społeczne, co w świadomości zbiorowej podlega lub nie podlega utrwaleniu<sup>18</sup>.

Niezależnie od interpretacji koncepcji pamięci M. Halbwachsa, należy uznać, że jako pierwszy teoretyk zjawiska pamięci potraktował on ją jako zjawisko kulturowe, odrywając ją od podłoża biologicznego<sup>19</sup>. To właśnie ta koncepcja stała się punktem wyjścia dla powstania najbardziej wpływowej teorii pamięci w myśli niemieckiej – autorstwa A. i J. Assmannów.

Niemieccy badacze wskazali na dwie główne formy pamięci – pamięć indywidualną (*das individuelle Gedächtnis*) i pamięć zbiorową (*das kollektive Gedächtnis*). Pamięć zbiorowa nie jest jednolita, można wyraźnie odróżnić dwie jej postaci, czyli pamięć kulturową (*das kulturelle Gedächtnis*) i pamięć komunikatywną (*das kommunikative Gedächtnis*)<sup>20</sup>.

Pamięć indywidualna według niemieckich badaczy jest konstruowana poprzez epizodyczne wspomnienia, które charakteryzują się czterema głównymi właściwościami. Po pierwsze, są one perspektywiczne – przez to niewymienne i niezbywalne. Wynika to z faktu, że każdy w swojej historii życia posiada własne miejsce z własną pozycją spostrzegania, która powoduje, że wspomnienia różnią się mimo wszelakich zbieżności. Po drugie, wspomnienia nie występują nigdy w odosobnieniu, lecz są zawsze powiązane ze wspomnieniami innych. Potwierdzają się wzajemnie poprzez strukturę skierowaną na krzyżowanie się, zachodzenie na siebie i zdolność połączenia. Po trzecie, wspomnienia indywidualne wydają się fragmentaryczne, ulotne i roz-

<sup>17</sup> M. Hirsznowicz, E. Neyman, *Společne ramy niepamięci*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 3-4, s. 27.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 28.

<sup>19</sup> J. Kałużny, *Kategoria pamięci zbiorowej w badaniach literaturoznawczych*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 3, s. 92.

<sup>20</sup> A. Assmann, *Der lange Schatten der Vergangenheit*, Bonn 2007, s. 23-26, 51-54; *eadem*, *Vier Formen des Gedächtnisses*, „Erwägen–Wissen–Ethik”, 2002, nr 2, s. 183-190. Szerzej na temat pamięci kulturowej i komunikatywnej: J. Assmann, *Das kulturelle Gedächtnis*, „Erwägen–Wissen–Ethik” 2002, nr 13, s. 239-247; A. Assmann, *Erinnerungsräume. Formen und Wandlungen des kulturellen Gedächtnisses*, Monachium 2006.

myte. Zjawiska, które ukazują się jako wspomnienia, są w zasadzie kawałkami momentów bez początku i końca. Dopiero po fakcie, dzięki opowiadaniu, otrzymują one strukturę, która je uzupełnia i stabilizuje. Po czwarte, wspomnienia te zdają się płynne i niestałe. Mogą się zmieniać z biegiem czasu ze zmianą wspominającej osoby i jej okoliczności życiowych, mogą znikać i blaknąć<sup>21</sup>.

Pamięć indywidualną określa się przez zmianę pokolenia, dlatego po okresie czasu mieszczącym się w przedziale od 80 do 100 lat dochodzi do momentu przełomowego. Jest to czas, w którym jednocześnie istnieje kilka generacji i w którym tworzona jest osobista wymiana dokonywana przez wspólnoty doświadczeń, wspomnień i opowiadań. Po tym okresie pamięć indywidualna naturalnie wygasa, po to, aby zrobić miejsce dla pamięci następnej generacji.

Droga od pamięci indywidualnej do zbiorowej nie jest według A. Assmann prostym przejściem zbudowanym na zasadzie analogii. Oba rodzaje pamięci mają zarówno podobieństwa, jak i różnice. Pamięć zbiorowa jednak różni się od indywidualnej przede wszystkim trzema głównymi cechami. Po pierwsze, pamięć zbiorowa nie zmierza ku połączeniu się w jedną „utkaną sieć” czy ku wzajemnemu potwierdzaniu, lecz skłania się do polemicznych konstrukcji w stosunku do innych pamięci zbiorowych dotyczących tego samego zjawiska. Po drugie, pamięć zbiorowa nie jest fragmentaryczna ani wrywkowa, lecz bazuje na opowiadaniach, mitach i legendach, które mają strukturę narracyjną i transportują jasną wypowiedź. Po trzecie, egzystuje ona nie jako labilny i rozmazany obraz, tylko opiera się na znakach symbolicznych, które utrwalają, uogólniają i ujednolicają wspomnienia. Należy także zaznaczyć, że zarówno pamięć indywidualna, jak i zbiorowa bazują na ściśle określonym wyborze wspomnień. W przypadku jednej i drugiej zapominanie ich jest konstytutywną częścią<sup>22</sup>.

Bardzo ważne dla badań w niniejszej pracy jest Assmannowskie odróżnienie, w obrębie pamięci zbiorowej, pamięci pokonanych (*Besiegte*) od pamięci zwycięzców (*Sieger*) oraz pamięci ofiar (*Opfer*) od pamięci sprawców (*Täter*). Dla pamięci sprawców największą rolę odgrywa wyparcie wspomnień, dla ofiar ich gloryfikacja, ale tylko w przypadku, kiedy ofiara staje się zwycięzcą<sup>23</sup>. Jednak, według A. Assmann, wspomnienia pokonanych mają o wiele silniejszy potencjał oddziaływania niż wspomnienia zwycięzców. Podczas gdy triumf, z którego cieszą się zwycięzcy, niez-

<sup>21</sup> A. Assmann, *Vier Formen des...*, s. 185.

<sup>22</sup> Jak zauważa inna badaczka zagadnienia pamięci, A. Erll: „Pamiętanie i zapominanie stanowią dwie strony, albo dwa procesy, tego samego fenomenu, jakim jest pamięć. Zapominanie jest warunkiem dla pamiętania”. A. Erll, *Kollektives Gedächtnis...*, s. 7.

<sup>23</sup> A. Assmann pisze: „Tego, że ofiara i pokonany nie jest tym samym, zauważamy w momencie znalezienia odpowiadających sobie przeciwstawnych pojęć, to znaczy dla ‘pokonanego’ takim pojęciem jest ‘zwycięzca’, natomiast dla ‘ofiary’ – ‘sprawca’”. A. Assmann, *Der lange Schatten...*, s. 187.

przecalnie staje się przeszłością, o tyle wspomnienie przegranych oddziałuje w przyszłości. Dlatego w przypadku wspomnień można dzięki byciu przegranym zwyciężać, a przez bycie zwycięzcą przegrać.

W przypadku pamięci ofiar, ważne jest odróżnienie pomiędzy ich pamięcią heroiczną a traumatyczną (*heroisches und traumatisches Opfergedächtnis*). Pamięć heroiczną ofiar postrzegana jest jako pamięć męczenników. Męczennik wierzy w pewne idee, w naród albo w Boga. Śmierć męczennika jest straszna, ale przenika ją głębszy sens. W związku z tym, że nie do zniesienia jest wyobrażenie, iż miliony ludzi zostało zamordowanych bez powodu, nazywa się ich męczennikami, aby nadać ich śmierci wymiar symboliczny.

Pamięć traumatyczna łączy się natomiast z pasywnością ofiar – prześladowani nie byli wojownikami, poddawali się sile ich niszczącej, w żadnym stopniu nie byli oni przygotowani na to, aby przerwać milczenie i stawić opór<sup>24</sup>. O ile łatwo jest mówić o wspomnieniach dotyczących przemocy i strat z perspektywy ofiary heroicznej, o tyle te same wspomnienia z perspektywy ofiary traumatycznej stają się niemożliwe<sup>25</sup>. Ofiara traumatyczna nie ma nic „do zaoferowania”, podobnie jak sprawca. Inna jest duma winy, a inna duma cierpienia. Sprawcy pokazują, że wspomnienia nie są warte wspomnień. Natomiast ofiary gloryfikują to wydarzenie. Podczas gdy przykłady na pamięć ofiar są liczne, o wiele trudniej znaleźć jest odpowiednie przykłady do skonstruowania pamięci sprawców. Bardzo łatwo jest przypomnieć sobie winę innych, natomiast nie jest już to takie proste w przypadku własnej winy. Doznane cierpienie i doświadczona krzywda zakorzeniają się głęboko w pamięci, natomiast wina i wstyd prowadzą do milczenia<sup>26</sup>. Pamięć sprawców, jak zaznaczyła A. Assmann, znajduje się ciągle pod presją zapomnienia. Zapomnienie owo nie jest kwestią naturalną, sprawca bowiem nieustannie nad nim pracuje, utwierdzając siebie i otoczenie społeczne, że nic się nie wydarzyło. Poprzez wyparcie stara się konstruować świat, w którym nie był sprawcą<sup>27</sup>.

Aleida Assmann, analizując różnice między pamięcią ofiar i sprawców, przytacza tu aforyzm Fryderyka Nietzschego: „‘Uczyliem to’ – powiada moja pamięć. ‘Nie mogłem tego uczynić’ – powiada moja duma i pozostaje nieubłagana. W końcu pamięć ustępuje”<sup>28</sup>.

---

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 82.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 80.

<sup>26</sup> A. Assmann, U. Frevert, *Geschichtsvergessenheit, Geschichtsversessenheit*, Stuttgart 1999, s. 45.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>28</sup> F. Nietzsche, *Poza dobrem i złem*, Kraków 2001, s. 71.



Zarówno jednak sprawcy, jak i ofiary będą reprezentantami świadków historycznych, czyli takich, którzy przez swoją bliskość z danym wydarzeniem przekazują swoje wspomnienia potomnym<sup>29</sup>.

Pamięć zbiorowa może stać się z jednej strony pamięcią komunikatywną, a z drugiej – pamięcią kulturową. Pierwsza obejmuje wspomnienia dotyczące najbliższej przeszłości, które człowiek dzieli ze współczesnymi. Typową jej odmianą jest pamięć pokoleniowa. Grupa społeczna zyskuje ją w procesie historycznym. Pamięć ta powstaje w czasie i przemija wraz z nim i z członkami grupy, czyli nosicielami pamięci. Wartość graniczną stanowi w tym miejscu 80 lat. Po upływie połowy tej wartości świadkowie, którzy przeżyli jakieś ważne wydarzenie jako dorośli, wkraczają w wiek, kiedy pamięć zaczyna rosnąć, a wraz z nią pragnienie utrwalenia i przekazania innym swoich wspomnień. Pamięć kulturowa jest natomiast zorientowana na utrwalone punkty w przeszłości. Przemienia przeszłość w symboliczne figury, na których się wspiera. Struktura czasowa sięga absolutnej przeszłości, a jej nosicielami są wyspecjalizowani nosiciele tradycji<sup>30</sup>.

Ważną rolę dla badań kwestii pamięci zbiorowej odgrywa koncepcja „miejsc pamięci” Pierre’a Nory, którą przedstawił on w swojej trzytomowej publikacji *Les lieux de mémoire*<sup>31</sup>. Francuski historyk wyszedł z założenia, że w związku z głębokimi przemianami francuskiego społeczeństwa pamięć narodowa Francuzów zaczęła zanikać od końca lat 50. Dlatego, jego zdaniem, konieczne jest ocalenie przed zapomnieniem, „swoista inwentaryzacja narodowego patrymonium memorialnego”<sup>32</sup>.

Jako *lieux de mémoire* francuski badacz rozumiał historyczne i mityczne postaci, wydarzenia, instytucje, pomniki, dzieła sztuki, elementy krajobrazu, wokół których krystalizuje się pamięć zbiorowa danej wspólnoty. Miejsce pamięci to każda materialna lub idealna jednostka znacząca, którą wola ludzi lub praca czasu przekształciły w symboliczną cząstkę dziedzictwa pamiętanego przez daną wspólnotę<sup>33</sup>. Są to fenomeny obecne w pamięci zbiorowej, budujące tożsamość grupy i będące tymi samymi punktami krystalizacji zbiorowych autodefinicji.

Definiując to pojęcie, Pierre Nora, jak zauważa Robert Traba, nie ograniczał zakresu tego pojęcia do konkretnego miejsca, a termin ten wcześniej nie istniał w języku francuskim<sup>34</sup>. Badacz zaczerpnął go z dzieł Cycerona i Kwintyliana, uważanych

<sup>29</sup> A. Assmann wyróżnia cztery rodzaje świadków: sądowy, historyczny, religijny i moralny. Więcej na ten temat autorka pisze w artykule *Fiktion als Differenz*, „Poetica” 1989, nr 21, s. 239-260.

<sup>30</sup> *Eadem*, *Pamięć kulturowa...*, s. 68.

<sup>31</sup> P. Nora, *Les lieux de mémoire*, t. 1-3, Paris 1984-1992.

<sup>32</sup> K. Kończal, *Bliskie spotkania z historią drugiego stopnia*, [w:] *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, red. A. Szpociński, Warszawa 2009, s. 210.

<sup>33</sup> P. Nora, *Les lieux de mémoire*, t. 2: *La Nation*, Paris 1986, s. 2226.

<sup>34</sup> R. Traba, *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006, s. 30.

za twórców sformalizowanej mnemotechniki, którzy twierdzili, że każdemu wspomnieniu ma być podporządkowany jakiś konkretny przedmiot w domu albo w otoczeniu, które było świadkiem minionych zdarzeń. Sztuka zapamiętywania miała polegać na tym, aby zestawieć wykaz takich *loci memoriale*. Pierre Nora dokonał przeniesienia tej metafory indywidualnej mnemotechniki do wymiaru społecznego – stworzył on zbiór 130 miejsc wspomnianego domu pod nazwą „Francja”. Dzięki temu doszedł do wniosku, że „miejsca pamięci” są szczątkami, najbardziej zewnętrzna formą, pod którą przetrwać mogła nasza świadomość poprzez dziesięciolecia i wieki. To do nich się odwołujemy, ponieważ tak naprawdę nie znamy historii. Dopiero odrytualizowanie świata pozwala sięgnąć głębiej. Miejsca pamięci wyrastają i żyją z poczucia, że nie ma pamięci spontanicznej. Pamięć należy organizować poprzez tworzenie archiwów, świętowanie rocznic, obchodzenie świąt, pisanie nekrologów, ponieważ wszystkie te operacje nie są naturalne. Byłyby jednak zupełnie zbyteczne, gdyby nie potrzeba obrony. To poczucie zagrożenia powoduje, że staje się potrzebna obrona pamięci, po to, aby coś komuś udowodnić lub przekazać<sup>35</sup>.

W rzeczywistości społecznej miejsca pamięci obejmują całe konglomeraty pojęć o bardzo różnym znaczeniu, rodowodzie i konstrukcji. Pierre Nora nie przedstawił systematycznego wykładu definiującego precyzyjnie swój przedmiot badań, można go rozszyfrować poprzez szeroki kontekst, w jakim się pojawia<sup>36</sup>. Dlatego istotne jest, aby traktować „miejsca pamięci” jako metaforę. Mogą być bowiem nimi już wspomniane miejsca topograficzne, ale także wszelkie inne elementy związane z kształtowaniem pamięci zbiorowej. Stają się one jej fragmentem wówczas, gdy aktywnie kształtują proces konstruowania tożsamości danej grupy społecznej, narodu. Pełnią rolę swoistego artefaktu i punktu odniesienia.

Samo badanie *les lieux mémoire* P. Nora nazywa historią drugiego stopnia. Oznacza ono odejście od faktografii pozytywistycznej, historii wydarzeniowej i linearności oraz zwrócenie się ku przestrzeni symbolicznej, dowartościowanie zbiorowych imaginacji i kultury popularnej, analizę sposobów użycia i sfunkcjonalizowania przeszłości dla aktualnych potrzeb. Ważną rolę odgrywa analiza trzech komponentów miejsc pamięci: materialnych, funkcjonalnych i związanych z nimi rytuałów oraz miejsc symbolicznych. Różnicę pomiędzy historią drugiego stopnia a historią klasyczną P. Nora przedstawia na podstawie dwóch przykładów. Pierwszym z nich jest konkretny opis malowideł z grotty w Lascaux i ich analiza oparta na mowie F. Mitteranda wygłoszonej z okazji 50-lecia ich odkrycia. Drugi przykład stanowi opowiadanie o historii Tour de France jako o historii wielkich momentów wyścigu, jego bohaterów i komentatorów czy stopniowej komercjalizacji tego wydarzenia sportowego

<sup>35</sup> P. Nora, *Zwischen Geschichte und Gedächtnis*, Berlin 1990, s. 17.

<sup>36</sup> A. Szpociński, *Miejsca pamięci*, „Borussia” 2003, nr 29, s. 18.

i badanie tego, w jaki sposób Tour de France i Francja zaczęły istnieć w myśleniu jej mieszkańców jako geograficzna całość<sup>37</sup>.

Badania nad kwestią pamięci zbiorowej prowadzone są także w Polsce. Socjolog Barbara Szacka określa pamięć zbiorową jako zbiór wyobrażeń członków zbiorowości o jej przeszłości, o zaludniających ją postaciach i minionych wydarzeniach, jakie w niej zaszły, a także sposobów ich upamiętniania i przekazywania o nich wiedzy uważanej za obowiązkowe wyposażenia członka tej zbiorowości<sup>38</sup>. Wyobrażenia te są rozumiane, selekcyjonowane i przekształcane zgodnie z własnymi standardami kulturowymi i przekonaniem światopoglądowymi. Z kolei standardy te są wytwarzane społecznie i jako takie stają się wspólne członkom danej zbiorowości, co prowadzi do ujednolicania wyobrażeń o przeszłości, a tym samym pozwala mówić o pamięci zbiorowej dziejów własnej grupy<sup>39</sup>.

Barbara Szacka rozumie pamięć zbiorową jako zjawisko zmienne i dynamiczne. Jest ona dla niej polem nieustannych spotkań, starć, a także mieszania się obrazów przeszłości konstruowanych z różnych perspektyw i budowania z różnych elementów. Pamięć zbiorowa może być w rozmaity sposób przekształcana, za pomocą takich działań, jak pomijanie, fałszowanie, wyolbrzymianie i upiększanie, manipulowanie związkami, obwinianie nieprzyjaciół, a także konstruowanie kontekstu. Jest zależna od stanu wiedzy historycznej, ale jej treść jest daleka od prawdy podręcznikowej. Mimo że jest pewnym stanem wiedzy, ma nienaukowy charakter. Barbara Szacka podkreśla jednak, że pamięć zbiorowa może być źródłem dla historyka czy socjologa, ale musi zostać poddana różnorodnym operacjom weryfikacyjnym<sup>40</sup>. Jak zauważa socjolog Piotr Tadeusz Kwiatkowski<sup>41</sup>, definicja ta jest bardzo złożona, gdyż autorka traktuje pamięć zbiorową wielowymiarowo, jako dynamiczny system

<sup>37</sup> P. Nora, *Das Abenteuer „Lieux de mémoire“*, [w:] *Nation und Emotion. Deutschland und Frankreich im Vergleich, 19. und 20. Jahrhundert*, Göttingen 1995, s. 88, 91.

<sup>38</sup> B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006, s. 41. Tak rozumiana pamięć zbiorowa byłaby określana w terminologii Jeffrey'a Olicka jako *collected memory* – w przeciwieństwie do *collective memory* – pamięci wspólnotowej. Zob. więcej na ten temat m.in. w: A. Erll, *Literatur als Medium des kollektiven Gedächtnisses*, [w:] *Gedächtniskonzepte der Literaturwissenschaften. Theoretische Grundlegung und Anwendungsperspektiven*, red. A. Erll, Berlin 2005, s. 250.

<sup>39</sup> We wcześniejszych publikacjach B. Szacka używała terminu „pamięć społeczna” zamiast „pamięć zbiorowa” – zob. *O pamięci społecznej*, „Znak” 1995, nr 5. Po raz pierwszy dopiero w publikacji z 2005 r. zadeklarowała odejście od przedstawionego wcześniej podziału, uznając, że pamięć społeczna odnosi się nie tyle do podmiotu pamięci, ile do kontekstu budowania pamięci indywidualnej. Zob. *Pamięć zbiorowa*, [w:] *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, red. A. Szpociński, Warszawa 2005, s. 57. Poprzedziły to wcześniejsze badania przedstawione w artykułach: *Pamięć zbiorowa i wojna*, „Przegląd Socjologiczny” 2000, nr 2 oraz *Historia i pamięć zbiorowa*, „Kultura i Społeczeństwo” 2003, nr 4.

<sup>40</sup> B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć...*, s. 45.

<sup>41</sup> P.T. Kwiatkowski, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008, s. 16.

wyobrażeń o przeszłości własnej grupy, konstruowany przez jej członków, z treści o zróżnicowanym charakterze i różnorodnej genezie, w toku procesu obejmującego złożone sekwencje społecznych interakcji, przebiegających zgodnie z ustalonymi społecznie i kulturowo regułami. Piotr T. Kwiatkowski wskazuje, że takie pojmowanie pamięci zbiorowej ma duże zalety, przede wszystkim ze względu na dwa fakty. Po pierwsze, uwydatnia odrębność pamięci zbiorowej od historii (na ważność tego wskazywał w swoich poglądach pionier badań M. Halbwachs), po drugie, taka szeroka definicja pozwala na komunikację ponad granicami dyscyplin i specjalizacji oraz podziałami wynikającymi z różnic teoretycznych<sup>42</sup>.

Analizując funkcje pamięci zbiorowej, B. Szacka stwierdziła, że spełnia ona trzy. Pierwsza z nich to funkcja integracyjna, która ma za zadanie utwierdzić ludzi w przekonaniu, że są częścią istniejącej od dawna zbiorowości. Drugą jest funkcja informacyjno-interpretacyjna – wiedza o przeszłości i powiązane z nią informacje zapewniają poczucie zadomowienia nawet w obcej przestrzeni. Jako trzecią z funkcji pamięci wymienia się legitymizacyjno-adaptacyjną, która mobilizuje ludzi do określonych działań oraz sprzyja zwiększeniu legitymizacji władzy. Ludzie popierają pewne instytucje, gdyż mają one długą i chwalebą przeszłość<sup>43</sup>. Pamięć zbiorowa jest pojemna, gdyż nie obejmuje tylko naszej pamięci, ale pamięć tych wszystkich, którzy pomagają nam w rekonstruowaniu historii. Działają w jej przypadku trzy mechanizmy. Należą do nich: po pierwsze, sama świadomość wspólnej przeszłości, po drugie, fakt istnienia przekazu wartości, wzorów i zachowań, po trzecie, postaci i wydarzenia z przeszłości będące symbolami postaw i wartości – tworzą język grupy, który staje się jednym z jej wyróżników.

Analizy pojęcia pamięci zbiorowej podjął się także polski socjolog Andrzej Szpociński. Wyróżnił on trzy typy pamięci: antykwaryczną, historyczną i monumentalną. Pierwsza z nich jest takim doświadczeniem przeszłości, w którym dawne wytwory kultur, zdarzenia, postacie ulegają daleko idącej desemantyzacji. Jej klasycznym przykładem są tak zwane kalendarze – przypomnienie, co zdarzyło się danego dnia w przeszłości. Pamięć antykwaryczna potwierdza jedynie fakt istnienia przeszłości i co najwyżej pośrednio ją wartościuje jako faktyczny element rzeczywistości. Druga z wymienionych, pamięć historyczna, wyróżnia się poprzez brak odniesień do teraźniejszości. Stanowi ona bezinteresowną kontemplację tego, co zdarzyło się w przeszłości. Najbardziej zbliżona do tego, co określane jest jako „pamięć zbiorowa”, jest pamięć monumentalna. Ma się z nią do czynienia wówczas, gdy poznając przeszłość, chcemy wyjaśnić tu i teraz istniejącą rzeczywistość, a następnie wyjaśnić i uzasadnić

---

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>43</sup> L.M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci*, Warszawa 2008, s. 50.

lub odrzucić uznawane w niej systemy wartości. Przeszłość doświadczana w kategoriach pamięci monumentalnej dostarcza budulca do konstruowania obrazu własnej grupy<sup>44</sup>.

Konkludując, A. Szpociński pamięcią zbiorową określił to,

co pozostaje z przeszłości w przeżyciach członków grupy lub co czynią swoją przeszłością – zbiór wspomnień o zdarzeniach, przeżytych bezpośrednio lub takich, o których wiedza przekazywana jest z pokolenia na pokolenie w tradycji ustnej, pisanej oraz za pośrednictwem kanałów informacyjnych<sup>45</sup>.

Badacz jednak podkreślił, że doprecyzowanie pojęcia pamięci zbiorowej przez kilkadziesiąt lat stwarzało badaczom wiele problemów i do dnia dzisiejszego ustalenie precyzyjnej definicji tego hasła nie jest do końca możliwe.

Często też stosuje się zamiennie pojęcie pamięci zbiorowej z pamięcią społeczną. Tak robi Marian Golka w pracy *Pamięć społeczna i jej implanty*. Wśród funkcji pamięci społecznej wymienia on przekazywanie takich elementów, jak: wiedza dotycząca przeszłości, kompetencja kulturowa, wzory zachowań ważne z punktu widzenia losów grupy, wartości uznawane przez grupę za ważne i tym samym godne utrwalenia oraz informacje i o prawdziwej bądź domniemanej genezie i strukturze grupy. Poza tym uznaje on, że pamięć społeczna jest czynnikiem współtworzącym tożsamość grupową, czynnikiem współokreślającym relacje pomiędzy grupami sąsiedzkimi i czynnikiem oddziaływania na przyszłość, który wyraża jakieś ideologie, bywa sposobem uprawomocnienia władzy<sup>46</sup>. To, co M. Golka określił mianem pamięci społecznej, w kategoryzacji A. i J. Assmannów mogłoby zostać nazwane pamięcią kulturową.

\* \*  
\*

Czym jest pamięć? Pytanie to powtarzane jest nieustannie od początku istnienia cywilizacji. Jak stara się pokazać powyższa analiza, problem pamięci, w szczególności pamięci zbiorowej i miejsc pamięci, znalazł się w ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci w centrum zainteresowania nauk humanistycznych i społecznych. Ilu badaczy, tyle definicji pamięci zbiorowej – jedna bowiem nie byłaby w stanie objąć tego wielopłaszczyznowego zjawiska.

<sup>44</sup> A. Szpociński, P.T. Kwiatkowski, *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa 2006, s. 30.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>46</sup> M. Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009, s. 17.

*Marta Kasztelan*

## THE PHENOMENON OF COLLECTIVE MEMORY

### *Abstract*

The memory plays an important role in building the present. We become what we remember as it is the memory that is the source of most of the images that accompany our everyday life. The significance of memory is particularly visible in the case of nationalities and societies. It is often referred to as collective memory as opposed to the one that accompanies us as individuals. The article aims at reviewing the contemporary collective memory theories of French, German and Polish researchers. Definitions and aspects of the phenomenon of memory presented by Maurice Halbwachs, Pierre Nor, Aleida and Jan Assmann and Barbara Szacka are discussed in the paper. The analysis attempts at answering the question if it is possible to formulate one definition of collective memory suitable for all fields of science or does every field require its own, suitable for its particular character of research.